



WIADOMOŚCI PARAFIALNE

BIULETYN PARAFII ŚWIĘTEJ RODZINY W TARNOWIE

KALENDARIUM

Nr 43, Sierpień 2024

- 1 sierpnia** - Pierwszy czwartek miesiąca. Msza Św. o Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie o godz. 18.00.
Po Mszy św. wystawienie Najświętszego Sakramentu, modlitwa w intencji powołań kapłańskich i zakonnych.
- 2 sierpnia** - Pierwszy piątek miesiąca. Msza św. o Najświętszym Sercu Pana Jezusa o godz. 8.00, 16.30, 18.00 i 19.00 (Msza Trydencka przy ołtarzu NSPJ).
- 3 sierpnia** - Pierwsza sobota miesiąca. Po Mszy św. o godz. 8.00 nabożeństwo poprowadzą członkowie Męskiego Różańca. 10.00 (Msza Trydencka przy ołtarzu MB od Cudownego Medalika).
- 6 sierpnia** - Wypominki za zmarłych o godz. 17.30, następnie o godz. 18.00 Msza św. za zmarłych polecanych w wypominkach.
- 7 sierpnia** - Zmiana Tajemnic Żywego Różańca po Mszy św. o godz. 18.00.
- 15 sierpnia** - Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. wg porządku niedzielnego.
- 16 sierpnia** - Nabożeństwo ku czci św. o. Pio, rozpoczęcie o godz. 18.00 Mszą św.
- 17 sierpnia** - Rozpoczęcie Pieszej Pielgrzymki Tarnowskiej.
- 25 sierpnia** - Dzień Skupienia dla narzeczonych, rozpoczęcie Mszą Św. o 12.30.



ŻYJĘ W KOŚCIELE

17-25 SIERPNIA 2024
42. PIESZA PIEŁGRZYMKĄ TARNOWSKĄ

 /pieszapielgrzymkatarnowska
 pielgrzymkatarnowska.pl

**Serdecznie zapraszamy do udziału
w 42 Pieszej Pielgrzymce
Tarnowskiej. Zapisy do naszej grupy
nr 4 św. Wincentego odbywają się
w kancelarii parafialnej.**

Opiekunem naszej grupy jest ks. Jakub Pikor CM

POŻEGNANIE KS. PROBOSZCZA MARIANA OLEKSEGO



POWITANIE NOWEGO PROBOSZCZA KS. ARKADIUSZA MARKOWSKIEGO



44. Ogólnopolska Pielgrzymka Apostolatu Maryjnego

Pielgrzymka Apostolatu Maryjnego na Jasną Górę odbyła się w dniach 26 i 27 lipca. Towarzyszyło jej hasło: „Maryja wzorem cierpliwości”. Uczestniczyło w niej 8 osób z naszej parafii. Centralnym punktem była Msza św. na Szczycie. Eucharystii przewodniczył biskup pomocniczy zielonogórsko-gorzowski Adrian Put. W homilii wskazał na Maryję, która uczy nas swoim życiem cierpliwości. Wyjaśnił, że „cierpliwość to stałość postępowania w dobrym. Cnota ta pomaga nawiązywać dobre relacje z ludźmi ale i z Bogiem. Jest niezwykle ważna w modlitwie, potrzebujemy cierpliwości do Boga. My musimy uwierzyć, że Bóg ma swoją miarę, plany, swój czas i to On wie, kiedy może spełnić nasze prośby”.



Ks. Jerzy Basaj, dyrektor krajowy Stowarzyszenia Apostolatu Cudownego Medalika podkreślił, że przynależność do Apostolatu Maryjnego zobowiązuje do naśladowania Maryi w codziennym życiu i do wiernego, odważnego chodzenia drogami Ewangelii.

Pielgrzymka była też czasem podsumowania kolejnego roku działalności, dziękczynienia za dotychczasową pracę. Każdy z nas w tej wspólnocie stara się odpowiadać, tak jak Maryja – „fiat”, chce dla Maryi i Kościoła pracować – zaznaczyła moderator krajowa Stowarzyszenia Cudownego Medalika, Małgorzata Daszczyszak.

Jak co roku, odbyło się przyjęcie nowych członków Apostolatu Maryjnego. Z naszej parafii do Apostolatu Maryjnego zostało uroczyście przyjętych po rocznej formacji 5 osób. Wyrazili pragnienie, aby każdego dnia czynić dobro, troszczyć się skutecznie o własną rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych oraz współpracowników według polecenia Apostoła narodów: „Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne, dla jego dobra, dla zbudowania" (Rz 15.2).

Na pielgrzymkę przybyły głównie osoby, które należą do Apostolatu Maryjnego w wielu parafiach w Polsce. Obecnie w Polsce do tej wspólnoty apostołskiej należy ponad 3 tys. osób. Apostolat Maryjny związany jest z objawieniami, jakie otrzymała św. Katarzyna Labouré w dniu 27 listopada 1830 r. w kaplicy Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Paryżu przy ul. du Bac. Ukazała się jej Matka Boża, która poleciła zakonniczy rozpowszechnić medalik na całym świecie. Maryja poleciła wybić medale według określonego wzoru. Umieszczony jest na nich wizerunek Maryi, z której dłoni wypływają jasne promienie jako symbol łask, litera "M" z wyrastającym z niej krzyżem, otoczonym 12 gwiazdami oraz serca Jezusa i Maryi, a także napis „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”. Maryja obiecała wówczas, że kto go będzie z ufnością nosił, dostąpi wielu łask Bożych.

Apostołowie Maryjni we wspólnotach oraz indywidualnie poprzez różaniec wypraszają łaskę pokoju dla świata. Zadaniem osób należących do stowarzyszenia jest formacja we wspólnocie: biorą udział w comiesięcznych spotkaniach, w trakcie których czytane jest i rozważane Pismo św. i odmawiany jest różaniec. Pracują w parafiach, pomagają tym, którzy potrzebują wsparcia.

Apostolat Maryjny wywodzi się z dawnego Stowarzyszenia Cudownego Medalika, które zatwierdził papież Pius X w dniu 8 czerwca 1905 r. Głównym zadaniem Stowarzyszenia było szerzenie kultu Najświętszej Maryi Panny za pośrednictwem Cudownego Medalika. Po drugiej wojnie światowej Stowarzyszenie w Polsce podzieliło los innych organizacji kościelnych – zostało rozwiązane przez władze komunistyczne. W 1980 r., z okazji 150-rocznicy objawień Matki Bożej św. Katarzynie Labouré, wraz z solidarnościowym zrywem narodu polskiego do wolności, powstała myśl wskrzeszenia dawnego Stowarzyszenia Cudownego Medalika pod nazwą

W 1920 roku wobec nadciągających wojsk bolszewickich Episkopat Polski wystosował listy do narodu, a zwłaszcza do mieszkańców Warszawy, w których apelował o gotowość do oddania życia za Ojczyznę, a także przekazania dóbr materialnych na wsparcie wojska. Nade wszystko wzywał jednak cały naród do modlitwy, właśnie o owo cud – o ocalenie Polski.

Kulminacyjnym momentem modlitewnego poruszenia był 7 sierpnia, kiedy rozpoczęto Wielką Nowennę Błagalną trwającą aż do 15 sierpnia. Wówczas to, we wszystkich kościołach w całej Warszawie wystawiono całodobowo Najświętszy Sakrament, aby każdy mógł na kolanach modlić się o ocalenie Polski. Jednocześnie, w porozumieniu z rządem, dokonano poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, zaś w Częstochowie, a także w innych maryjnych sanktuariach dokonywano zawierzenia Ojczyzny pod opiekę Maryi Królowej Polski.

Około 20 sierpnia wycofujący się w rozsypce bolszewicy mówili, że do Warszawy szło im się dobrze, jednak miasta nie zdobyli, ponieważ zobaczyli nad stolicą Matkę Bożą i nie mogli z nią walczyć. (z relacji ks. Wiesława Wiśniewskiego)

Matka Boska w czasie najbardziej zgorzałych walk dwa razy ukazała się nad polem bitwy. Pierwszy raz 14 sierpnia pod Ossowem, kiedy bohaterski ks. Ignacy Skorupka prowadził żołnierzy do ataku. Drugi raz Maryja ukazała się 15 sierpnia 1920 r. podczas bitwy pod Wólką Radzywińską, gdzie porucznik Pogonowski w brawurowym natarciu rozbił znacznie silniejszego przeciwnika. Podczas walki Polacy nie byli świadomi tego, że w obu tych sytuacjach otrzymali wsparcie z Nieba.

Żołnierze polscy nie widzieli swojej Królowej i Hetmanki unoszącej się bezpośrednio nad polem bitwy. Ze zdumieniem obserwowali paniczną ucieczkę czerwonych. Dopiero po walce dowiedzieli się od miejscowej ludności, co było przyczyną nieoczekiwanej ucieczki bolszewików.

Po raz pierwszy wspomniano wtedy o ukazaniu się Bogurodzicy. Z czasem coraz więcej sygnałów docierało do polskich żołnierzy informujących o tej niezemskiej interwencji. Mówili o tym wzięci do niewoli Sowieci. Opowiadali, że na ciemnym niebie ujrzeli, potężną, pełną mocy kobiecą postać, od której biło jasne światło.

Nie był to ani duch, ani zjawa! Bolszewicy wyraźnie widzieli Świętą Postać jako żywą osobę! Wokół Jej głowy jaśniała świetlista aureola, w jednej dłoni coś trzymała jakby tarczę, od której odbijały się wystrzelwane w kierunku Polaków pociski, po czym powracały, by eksplodować na pozycjach atakującej armii! Wyraźnie widzieli, jak poły Jej szerokiego, granatowego płaszcza unosiły się i falowały na wietrze, zasłaniając Warszawę. Grozę zjawiska potęgowała asysta Niebiańskiej Osoby. Towarzyszyły jej oddziały przerażających skrzydlatych, konnych rycerzy, zakutych w pobłyskujące mimo ciemności stalowe zbroje, pokryte lamparcimi skórąmi. Hufce widmowych postaci najwyraźniej gotowały się do walki!

W roku 1920 na przedpolach Warszawy nie mogło być więc mowy o pomyłce. Sowieccy jeńcy opowiadali o tym, co widzieli i co ich wówczas przerażało. „Niebiańska Osoba jakby wychylała się to w jedną, to w drugą stronę i odrzuca czy też odbija lecące w Jej stronę – czyli w kierunku Polaków – pociski! Oslupiali ze zgrozy bolszewicy obserwowali, jak odrzucane przez Niewiastę kartacze eksplodują tam, gdzie znajdowały się ich odwody!”.

Na temat ukazania się Najświętszej Panny w sierpniu 1920 r. pod Warszawą najobszerniej pisali Ewa Storożyńska i ks. Józef Bartnik SJ w książce "Matka Boża Łaskawa a Cud nad Wisłą". Przed wojną, kiedy z pewnością łatwiej było dotrzeć do żyjących świadków, zaprzepaszczo tę szansę. W PRL wszystko, co dotyczyło zagadnień związanych z Cudem nad Wisłą, było objęte ścisłą cenzurą. Ks. Józef Bartnik SJ przez wiele lat gromadził informacje na temat roli Maryi w pokonaniu bolszewików. Opowieści, które udało się zanotować, były przekazywane przez bezpośrednich świadków wydarzeń następnym pokoleniom.

ŚWIĘCI I BŁOGOSŁAWIENI RODZINY WINCENTYŃSKIEJ

Sługa Boży Ján Havlík



Ján urodził się 12 lutego 1928 r. we wsi Dubovce w regionie Záhorie (na terenie dzisiejszej Słowacji). Uczęszczał do szkoły podstawowej w Haliči, a od 1941 r. do gimnazjum w Skalicy. To właśnie wtedy zaczął zastanawiać się nad swoim powołaniem. I ostatecznie zdecydował się na wstąpienie do Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo.

W 1943 r. wstąpił do wincentyńskiej szkoły apostołskiej w Bańskiej Bystrzycy. Ze względu na zmiany polityczne mógł ją ukończyć dopiero w maju 1949 r., a pod koniec sierpnia tego samego roku wstąpił do nowicjatu. W 1950 r. polityczna władza komunistyczna podjęła decyzję o likwidacji wszystkich instytutów życia konsekrowanego. Ján

Havlík wraz ze swoimi współbraćmi został zesłany do budowy zapory w okolicy Púchova. Zwolniono go po trzech miesiącach. Ponieważ wydział teologiczny w Bratysławie był kontrolowany przez reżim komunistyczny, Ján zdecydował się studiować teologię w konspiracji, pracując jednocześnie w Nitrze.

29 października 1951 r. wraz z innymi nowicjuszami został aresztowany przez służby bezpieczeństwa państwa (SBP). Spędził 15 miesięcy w areszcie tymczasowym, gdzie poddawano go częstym torturom w celu wymuszenia przyznania się do działalności antypaństwowej. W lutym 1953 roku sąd skazał go za zdradę stanu na 10 lat więzienia. Na przekór wszystkiemu zachował spokój, oddanie i heroiczną miłość do swoich nieprzyjaciół. Został tzw. MUKL-em (człowiekiem przeznaczonym do likwidacji). Początkowo pracował w kopalniach uranu w Jáchymovie, a od 1958 r. przebywał w więzieniu w Ruzyně, gdzie torturowano go również psychicznie. Z powodu jego służby misyjnej wśród współwięźniów podwyższono mu karę o jeden rok.

W 1960 r. ze względu na stan zdrowia przeniesiono go do szpitala więziennego w Ilavie. 29 października 1962 r. został wypuszczony na wolność po odbyciu całej kary. Ostatnie trzy lata życia spędził, borykając się z poważnymi problemami zdrowotnymi będącymi wynikiem przemocy psychicznej i fizycznej. W Boże Narodzenie 1965 r. został odesłany ze szpitala do domu, aby spędzić święta z rodzicami. Rankiem 27 grudnia, w święto św. Jana, udał się do lekarza. Matka poprosiła go, żeby po drodze zaniósł radio do naprawy. Ponieważ chodzenie sprawiało mu coraz większą trudność, zatrzymał się przy domu należącym do miejscowego lekarza i stracił przytomność. Z pomocą przypadkowego przechodnia Ján został wniesiony do środka, ale tam odkryto, że już nie żyje. Umarł w środku miasta, a mimo to całkowicie opuszczony przez ludzi. Jedynym świadkiem jego śmierci był sam Bóg. 14 grudnia 2023 r. Papież Franciszek zatwierdził dekret o męczeństwie Jána Havlíka. Uroczystość beatyfikacyjną zaplanowano na sobotę 31 sierpnia 2024 r. w Šaštínie.

Litania do Janka Havlíka

Panie, zmiłuj się nad nami. Panie zmiłuj się nad nami.
Chryste, zmiłuj się nad nami. Chryste zmiłuj się nad nami.
Panie, zmiłuj się nad nami. Panie, zmiłuj się nad nami.

Albo: Kyrie eleison. Kyrie eleison.
Chryste eleison. Chryste eleison.
Kyrie eleison. Kyrie eleison.

Ojcze z nieba Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata, Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.

Święta Maryjo, módl się za nami.

Święta Boża Rodzicielko,

Święta Panno nad pannami,

Królowo Męczenników,

Jánie Havlíku, wstawiaj się za nami

Jánie Havlíku, synu słowackiej ziemi,

Jánie Havlíku, od dzieciństwa oddany służbie Bogu,

Jánie Havlíku, z oddaniem realizujący obowiązki szkolne i domowe,

Jánie Havlíku, od młodości kochający ubóstwo,

Jánie Havlíku, wierny synu Matki Bożej,

Jánie Havlíku, żarliwy czcicielu Najświętszego Serca Jezusowego,

Jánie Havlíku, krzewicielu szacunku dla Chrystusa eucharystycznego,

Jánie Havlíku, wierny synu świętego Wincentego a Paulo,

Jánie Havlíku, wytrwały w poznawaniu charyzmatu wincentyńskiego,

Jánie Havlíku, spokojny w wirze prób i niebezpieczeństw,

Jánie Havlíku, któryś całą swą nadzieję pokładał jedynie w Chrystusie,

Jánie Havlíku, oddany Bożej Opatrzności,

Jánie Havlíku, któryś znajdował siłę w Słowie Bożym,

Jánie Havlíku, nieugięty obrońco prawd Bożych,

Jánie Havlíku, łagodny dla swoich oprawców,

Jánie Havlíku, któryś prędkiej dodawał otuchy innym, niż sam prosił o otuchę,

Jánie Havlíku, przebaczący tym, którzy go skrzywdzili,

Jánie Havlíku, któryś chciał być we wszystkim podobny do swojego Mistrza,

Jánie Havlíku, któryś wybrał wąską i ciernistą ścieżkę,

Jánie Havlíku, skazany za wierność Ewangelii,

Jánie Havlíku, wzorze cierpliwości i łagodności,

Jánie Havlíku, oparcie dla współwięźniów,

Jánie Havlíku, pokorny pracowniku Winnicy Pańskiej,

Jánie Havlíku, myślący bardziej o innych niż o sobie,

Jánie Havlíku, apostołe uśmiechu w trudnościach,

Jánie Havlíku, zwyciężający dobrocią nad nieprzyjacielem człowieka,

Jánie Havlíku, żyjący misją wszędzie tam, gdzie posłał go Pan,

Jánie Havlíku, światło w ciemnościach kopalni w Jáchymovie,

Jánie Havlíku, którego Pan posłał głosić Ewangelię ludziom na peryferiach społeczeństwa,

Jánie Havlíku, ponownie skazany za ewangelizację więźniów,

Jánie Havlíku, wsparcie tracących nadzieję,

Jánie Havlíku, wzorze wytrwałości i wierności dla młodych ludzi,

Jánie Havlíku, aż do śmierci łagodny w słowach i czynach,

Jánie Havlíku, cichy i pokornego serca,

Jánie Havlíku, któryś nawet w śmierci upodobił się do Jezusa Ukrzyżowanego,

Jánie Havlíku, męczenniku wierności w powołaniu,

Jánie Havlíku, umiłowany uczniu Jezusa Chrystusa,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Powolałeś do swojej służby umiłowanego sługę i dałeś mu siłę głoszenia światu Twojego imienia aż do śmierci na krzyżu.

Módlmy się. Nieskończenie dobry Boże, Ty w swojej miłości wejrzałeś na swojego umiłowanego sługę Jána i objawiłeś w nim swoją moc, która przejawia się najsilniej w miłości i przebaczeniu. Daj, prosimy, abyśmy za wstawiennictwem Jána Havlíka, żyli wiernie swoim powołaniem, by móc raz wstąpić do wiecznego królestwa radości, miłości i pokoju, i przyciągnęli do niego jak najwięcej dusz przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa o pomoc za wstawiennictwem Jána Havlíka

Wszchemogący Boże, Ty wkładasz do serc ludzkich święte pragnienia. Twój wierny i pokorny sługa, seminarzysta Ján Havlík, pragnął zostać misjonarzem i nie porzucił swojego powołania nawet wtedy, gdy był więziony, wyszydzany, poniżany i torturowany. Wszystko bohatersko znosił dla Ciebie, z Tobą i z miłości do Ciebie.

Za wstawiennictwem Niepokalanej Dziewicy Maryi i za jego wstawiennictwem udziel nam szczególnej łaski..., a także miłości do Boga, prawdziwej pobożności i wypełniania swojego powołania. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

